ROK XLIX. Nro 267.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3 Grudnia 1869. Piątek. Dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1869.

Rano ciepła st: 3, w południe: c st: 5 | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g. 7 m. 51 | Jutro, Śtej Barbary Panny M.
Wysokość wody st: 5 c 9 (przybywa) | | Zachód „ „ 3 „ 48 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

Warszawski Ober-Policmajster. — Wydawszy jednocześnie dla wydziału paszportowego w powierzonym mi Zarządzie przepisy, dotyczące sposobu wydawania w tymże wydziale paszportów interessantom, podaję takowe do powszechnej wiadomości, a mianowicie: 1) Interessanci zgłaszający się do wydziału paszportowego w celu wyjednania paszportów, lub odebrania tychże, bez żadnego wyjątku nie będą wpuszczani za kratkę oddzielającą pracujących w tymże wydziale urzędników od interessantów. 2) Urzędnik dyżurny, w czasie godzin biurowych obowiązany jest obchodzić ciągle interessantów i odbierać od nich kwalifikacje paszportowe, i t. p. dowody, przedstawiając takowe natychmiast naczelnikowi wydziału i meldując mu o interesantach, żądających informacji. 3) Naczelnik wydziału paszportowego wspólnie ze swym pomocnikiem przegląda przedstawiane mu kwalifikacje i te z nich, do których nie dołączono jakichkolwiek świadectw lub dowodów, potrzebnych dla wydania paszportów, zwraca osobiście, lub przez swego pomocnika interessantom, informując ich, co należy dopełnić, te zaś kwalifikacje, które za dostateczne do wydania paszportu uznane będą, zatrzymuje w celu postąpienia stosownie do przepisów paszportowych. 4) Kwalifikacje zatwierdzone przez Ober-Policmajstra dla wydania paszportów, Naczelnik wydziału poleciwszy zapisać do dziennika, oddaje urzędnikowi, do którego wypisanie paszportu należy. 5) Urzędnik wypisawszy paszport, oddaje takowy wraz z kwalifikacją temu referentowi, który prowadzi kontrollę wydawanych paszportów i wpływu opłat za takowe, stosownie do miejscowości, do której paszport wydany, referenci zaś po podpisaniu paszportu, przez władzę właściwą, wręczają takowy osobiście interessantowi za pokwitowaniem na prośbie. 6) Opłaty przynależne za blankiet paszportowy, referent odbiera od interessanta przed wypisaniem paszportu, stosownie do ilości, jaka przez Naczelnika wydziału wedle istniejącej taryffy paszportowej, na kwalifikacji oznaczoną będzie, poczem paszport tegoż samego dnia wydany będzie. 7) Żadne zatem papiery i akty, oprócz potrzebujących dokompletowania, pod żadnym pozorem nie będą wydawane na ręce interessantom, którzy w żadne rozmowy z osobami pracującemi w wydziale paszportowym wchodzić nie powinni, oprócz z Naczelnikiem wydziału, wydającym paszporty za granicę, referentami wydającemi paszporty do Cesarstwa i zewnątrz kraju, oraz z dyżurnym urzędnikiem, przyjmującym prośby i kwalifikacje, który codziennie z kolei naznaczony będzie. 8) Biurka: Naczelnika wydziału i dwóch referentów wydających paszporty, będą oznaczone stosownemi napisami, wskazującemi dokąd wydają się przez nich paszporty. *Uwaga.* Naczelnik wydziału paszportowego i referenci wydający paszporty, pracować mają w sali ogólnej, za kratką, oddzielającą zupełnie miejsce urzędowania od interessantów, dla kommunikacji w razie potrzeby z Naczelnikiem wydziału, urządzone są drzwiczki w pośrodku kratki, urzędnicy zaś mający potrzebę znosić się z Naczelnikiem, wchodzić mają przez tylne drzwi kratki, bez kommunikowania się z publicznością. (Gaz. Polic.)

— *Pocztamt Warszawski.* — Z dniem 1 (13) stycznia przyszłego 1870 roku, dozwala się przyjmować na pocztę dla przesyłania wewnątrz Cesarstwa pod przepaską: *a)* pojedyncze numera pism perjodycznych tak w Rossji jako i zagranicą wychodzących, i *b)* katalogi, ogłoszenia i tym podobne drukowane, litografowane, ryte na metalach, lub innym mechanicznym sposobem wykonane przedmioty, dogodne do przesyłania pocztą listową, z wyjątkiem odbijanych zwyczajną prasą do kopjowania. Za posyłki tego rodzaju ma być pobieraną opłata wagowego po dwie kopiejki za każde $3^1/_4$ łuta; $3^1/_4$ do $6^1/_2$ łuta po cztery kopiejki i tak dalej po 2 kop. za każde $3^1/_4$ łuta w miarę powiększenia się zasadniczej jednostki wagi. Przytem: *a)* waga każdej przesyłki pod jedną opaską nie powinna przenosić 20 łutów; *b)* posyłki rzeczone należy pakować w taki sposób, aby można było dogodnie widzieć co takowe w sobie zawierają; *c)* przesyłanie pod opaską rękopismów wzbrania się, prócz adresu, podpisu podawcy i oznaczania miejsca, oraz czasu wyprawienia posyłki; *d)* każda przesyłka, stosownie do rzeczywistej wagi, powinna być opłaconą w zupełności przez naklejenie na opasce odpowiedniej ilości marek; i *e)* miejsca pocztowe obowiązane są przykładać na opaskach stempel z oznaczeniem czasu wyprawienia posyłki, lub odebrania takowej, stosując się w tym razie do istniejącego porządku dla wszystkiej w ogólności korrespondencji. O powyższem, Pocztamt Warszawki na zasadzie rozporządzenia Departamentu Pocztowego objawionego przez cyrkularz z dnia 22 października roku bieżącego za Nr 16946, poczytuje za obowiązek podać do wiadomości publicznej. (D. War.)

— *Pocztamt Warszawski.* — Z powodu nastąpionej zmiany w ruchu pociągów pocztowych na drodze żela-

znej Warszawsko-Terespolskiej, i wyprowadzenia tych pociągów z Warszawy o godzinie 1-ej z południa, Pocztamt podaje do wiadomości publicznej, że listy zwyczajne, adresowane do miejsc leżących w kierunku drogi żelaznej do Brześcia Litewskiego i dalszych, oddawane w Pocztamcie do godziny 12-ej w południe, oraz wrzucane do skrzynek pocztowych miejskich do godziny 11-ej rano, będą ekspedjowane tegoż samego dnia. W wagonie zaś pocztowym na Stacji drogi żelaznej na Pradze, listy będą przyjmowane do chwili odejścia pociągu. (D. War.)

Magistrat Miasta Warszawy. — Z powodu zażądania przez p. Józefę Kołudzką, kaucji wystawionej za jej mężem Józefem Kołudzkim dawniej Sekwestratorem miejskim, do cyrkułów od 1 do 7 włącznie, Magistrat ma honor wezwać pp. właścicieli, rządców i dzierżawców nieruchomości w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, jak niemniej kontrybuentów, opłaty niestałe od procederów wnoszących i w ogóle wszelkiego rodzaju interessentów, aby jeżeli mają jakie pretensje do tegoż b. sekwestratora z tytułu jego urzędowania, ażeby z takowemi bezzwłocznie a najdalej w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, do Magistratu mianowicie do Naczelnika oddziału egzekucyjnego, z dowodami, jakie na poświadczenie swej pretensji posiadają, na piśmie lub ustnie zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu, kaucja o jakiej mowa wydaną będzie, a wnoszone pozwy i reklamacje żadnego skutku otrzymać nie będą mogły. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkkowski. — Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki (Dz. War.)

— JW. Jenerał-Faldmarszałek Namiestnik w Królestwie Polskiem, Hr. *Berg*, raczył wyjechać do Petersburga.

— Jutro Ś-ej Barbary Panny Męczenniczki, która za wiarę w prawego Boga, przez własnego jej ojca Dyoskora poganina, podczas prześladowania Chrześcjan w Rzymie, mieczem ściętą została. Uroczystość jej jako patronki szczęśliwej śmierci, a osobliwie patronki *przewoźników* warszawskich, obchodzoną jest, rokrocznie w sam dzień jak przypada, solennem nabożeństwem odpustowem, jutro w kościele Ś-ej Trójcy, na Solcu.

— Odpust Śtej Barbary w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, obok pałacu Namiestników, w niedzielę przypada.

— W kościele Śgo Marcina, przed Ołtarzem Świętej Barbary, w niedzielę, odprawione będzie Nabożeństwo zgromadzenia *mechaniczno-górniczego*.

— Dzień Ś-ej Barbary patronki od nagłej a niespodziewanej śmierci, orędowniczki górników, w zakładach górniczych tutejszego kraju uroczyście od wieków bywa obchodzonym. Obchód ten powtórzonym zapewne będzie i jutro, lecz nabożeństwa odpustowe odbędą się w niedzielę.

— Jutro nabożeństwo Matek chrześcjańskich w kościele Opieki Ś go Józefa.

— W kościele Panny Marji odbędzie się jutro Odpust Ś-ej Barbary z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniami.

— ✂ — Na wystawie sztuk pięknych, pojawiło się w tych dniach znowu kilka nowości:

Sławni i niesławni pracownicy sztuki, przysłali tam prace swoich myśli i rąk, ażeby dowieść, że wciąż idą naprzód, i że im niebrak w życiu ideału.....

Najeffektowniejszym jest obraz p. Suchodolskiego Zdzisława. Rzeczywiście utalentowany ten artysta, odmalował charakterystyczną scenę z życia ludu włoskiego.

Oto jej główna treść. W Anacapri pod turkusowej barwy niebem, kilka dziewcząt z twarzami o klassycznych rysach, z cerą przez słońce wyemaljowaną na kolor brązu, przy białej cysternie, zajmuje się pilnie praniem tajemniczych części garderoby swojej i swoich rodzin. Za dekorację tej scenie służą; w głębi rozwaliny jakiejś pogańskiej świątnicy, po prawej, obciążony owocami granat i krzak różowego mirtu, a po lewej, biały kamienny domek. W takt zaś marzeniom i piosenkom praczek, gruchają gołębie kąpiące się u podnóża studni.

Układ i traktowanie wspomnionego obrazu świadczy, że p. Suchodolski *con amore*, studjował utwory tegoczesnych celniejszych malarzy Italji; w rysunku figur widnieją studja antyków, a w kolorycie obfitość pomysłów kombinowania tonów i półtonów.

* * *

Kostrzewski nadesłał do sal wystawy dwa obrazki olejne: jeden pomyślany oryginalnie, drugi natchniony przez poemat Adama.

Zacznijmy od oryginalnego. Jestto sens moralny starej prawdy, bo „powrót kolonisty" tego samego, którego przed paru laty artysta naszkicował. Charakterystyczny ów kolonista, powraca obecnie zupełnie w odmienny sposób. Zdrowie patrzy mu z oblicza, a rodzina odbywa drogę w powozie, który widocznie uległ w nieszczęśliwą chwilę rzuconej klątwie: „bodajeś kark skręcił", gdyż się zapada na moście.... Harmonijnym dźwiękiem liryzmu w tym akkordzie prozy, jest, dziad kaleka, który napróżno wyciąga rękę po wsparcie do pana Müllera, czy Schultza...

Drugi obrazek Kostrzewskiego przedstawia ogród w Soplicowie.

W ogrodzie tym, mogącym dla każdej praktycznej gospodyni stanowić: siódme niebo, gdyż pełno jest w nim owoców i warzywa, Zosia, w słomianym kapelusiku i białej sukience, tęskni i marzy jak lilja dziewicza i biała. Całą wartością tego obrazu, naszem zdaniem, jest to, że przypomina patrzącym, malowniczy i pełen poezji ustęp poematu.

* * *

Dla zwolenników znów: akwarelli, Kossak przysłał na oktawie bristolu, energicznie namalowany epizod z myśliwskiej powieści.

Układ tej akwarelli jest pełen prostoty; jak gdyby przeniesionym był na papier, wprost z ust opowiadającego dzieje swoich łowów jakiego starego Nemroda.

W pustem polu a może i na stepach, dwóch myśliwców patrzy z niekłamaną radością z sań, unoszonych przez parę ognistych rumaków, na swoje charty, które duszą lisa. Ludzie i konie na tej akwarelli jak zwykle kreacje Kossaka, zdają się żyć i wołać: patrzcie mieszczuchy jacyśmi zdrowi....,

* * *

Oddział rzeźby w tych dniach, ozdobił nową pracą p. Kloss.

Jestto medaljon z karraryjskiego marmuru, wyobrażający w popiersiu: Matkę boleści. W rzeźbie tej dopatrzyliśmy się, że młody artysta szczęśliwie postępuje w obranym kierunku idealnym. Wyraz oblicza „Madonny" promienieje serdeczną boleścią. Cena tego medaljonu, o ile wiemy, jest dość przystępną.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym Mcu październ: r. b., utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i kalek obojej płci osób 296, których koszt żywienia wynosił rs. 1,021 kop. 20. Sierot obojej płci 162, a koszt żywienia tychże, wynosił rs. 473 kop: 4. Do 16tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 884, których koszt żywienia wynosił rsr. 380 kop. 12. W 1szym Żłobku było w przecięciu dziennie dzieci 9, których samo żywienie kosztowało rs. 10 kop. 66. W trzech czasowych Przytułkach ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 127, których żywienie kosztowało rs. 167 kop. 67. Na obiadach pięciogroszowych, było dziennie osób 100, z tych na koszt JWgo Hr. Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 244 kop. 70. Po Zupę rumfordzką przychodziło dziennie osób 100, na sporządzenie której wydano rs. 61 kop. 40. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: stałe od kop: 90 do rs. 1 k: 50, osobom 26, w ogólnej summie rs. 28 kop: 80, jednorazowe od rs 1 do rs. 3ch, osobom 55, w ogólnej summie rs. 77 k. 50. Z funduszu Hr: Łubieńskiego osobom 12 w summie rs. 24. W lekarstwach osobom 60, w okularach osób 3. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,834, a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 2,360 kop. 79.— Z kassy pożyczkowej udzieliło Towarzystwo, pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, 18, w kwocie rs. 1260. Z takiejże kassy, w parafji Śgo Andrzeja, osobom 2, w kwocie rs. 30. — Nakoniec w miesiącu październiku r. b., przyjęto do zakładu: starców osób 6; do zakładu sierot dziewcząt 2 — W tymże miesiącu w Instytucie War Tow. Dobroczynności, zmarli ubodzy: Łącka Anna lat 59, Talma Zofja lat 60, Rąbalska Franciszka lat 57, Jabłonowski Jan lat 61, Waśkiewicz Wojciech lat 58, Lipiński Józef lat 56.—Prezes Administracji Ogólnej, A. Preyss. Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. Dąbrowski.

— Według sprawozdania świeżo drukiem ogłoszonego przez pana Hipolita Chwaliboga: z Nowym Rokiem 1868 pozostało na wokandach; senatu spraw 135; w ciągu roku wpisano spraw 559, razem było do sądzenia spraw 694; z tych osądzono spraw 479, wykreślono jako zagodzonych 10, razem ubyło spraw 489. Pozostało zatem na wokandach spraw 205. Z liczby spraw osądzonych, odtrąciwszy 62 skargi wzajemne, łącznie z głównemi rozpoznawane, okazuje się że właściwie wydano wyroków 417. Ilość ta wyższą jest o 54 wyroki od cyfry z roku 1867, a o 37 od cyfry z roku 1866 Podań incydentalnych, do których wliczają się także żądania o wykreślenie sprawy z wokandy, z roku 1767 nic nie pozostało. W roku 1868 przybyło podań 335, z tych spadło z wokand 23, pozostało 312. Ilość ta wyższa o 89 podań od cyfry z roku poprzedniego, jest znacznie wyższą niż najwyższe nawet cyfry z lat poprzednich. Z liczby podań o termin stały, 92 przyjęto a 38 odrzucono. Wniosków przedstawiono w sprawach 417, w podaniach incydentalnych 312, razem 729. Wyroków i decyzji, zgodnych z wnioskami zapadło 613, częścią zgodnych 50, przeciwnych wnioskom 66, Co przedstawia na 100 wniosków 84 wyroków i decyzji zgodnych, 7 częścią zgodnych, a 9 przeciwnych wnioskom. Oddzielając wnioski w sprawach od wniosków w podaniach incydentalnych widzimy, iż osądzono spraw; zgodnie z wnioskami 331, częścią zgodnie 49, przeciwko wnioskom 37, razem jak wyżej 417. W podaniach incydentalnych zapadło 281 decyzji zgodnych, 1 częścią zgodna a 30 przeciwnych wniosków. Przedmiotów ogólnych w roku zeszł. załatwiono 17. Skarg nowych podano 628 (więcej niż w roku 1867 o 67), a o 139 skarg więcej od liczby skarg w ciągu roku załatwionych. Spraw osobistych było 214, dotyczących nieruchomości: *a)* subhastacyjnych 105, *b)* egzekucyjnych 49, o rozdział majątku między małżonkami 2, granicznych 6, windykacyjnych 39, dotyczących upadłości 2. Z pomiędzy wyroków Sądu Appellacyjnego, jakie pod rozpoznanie Senatu przyszły: zatwierdzono 261 wyroków, zniesiono 65, uchylono 87, razem 413.

— W zeszłą sobotę, odbyło się w Radzie uniwersyteckiej ballotowanie na członków sądu uniwersyteckiego, i większością głosów wybrani zostali Professorowie: Chałubiński, Kowalewski i Wejnberg; na zastępców zaś Professorowie: Papłoński, Kasznica i Chwalibóg — Wszystkich studentów znajduje się dotąd w uniwersytecie 1,036; nadto 103 młodych ludzi podało prośby o przyjęcie ich do uniwersytetu w charakterze wolnych słuchaczy.

— Jutro jako w dniu Ś-tej Barbary męczenniczki lud powtarza następujące przysłowia w ustach.

W święto Barbarki,
Zdejm sanie z górki.

Gdy na świętą Barbarę mróz,
Sanie na górę włóż,
A szybuj dobry wóz.

Kiedy błoto,
Będzie zima, jako złoto.

— Pan L. *Horowitz*, malarz, w dniu onegdajszym powrócił z zagranicy.

— Teatr letni, ma być wzniesionym, jak nam mówiono, na placu przy ulicy Włodzimierskiej

— W r. 1768, cerulicy żydzi, golili brody w Warszawie za gr. 2; potem zabroniono im golenia; w 1800 płaciło się po gr. 6; w r. 1830 po gr. 3; obecnie od 6 do 10ciu gr.

— W tych dniach, z zajazdu Białostockiego przy ulicy Nowolipki, wyprawiono znaczny transport nafty do m. Lublina.

— Bogumił *Dawison*, bawi obecnie w Lipsku. Na tamecznym banhofie kolei żelaznej, kilkutysięczny tłum ludzi oczekiwał w dniu 29 z. m. na przyjazd znakomitego artysty. Z Lipska, Dawison udaje się na stałe zamieszkanie do Drezna.

— Onegdaj nadesłane zostały z Cieszyna dla prenumeratorów, egzemplarze N° 11, czasopisma: „Zwiastun Ewangeliczny".

— „Opiekun Domowy", pismo tygodniowe obrazkowe, przeszło w tych dniach pod redakcję p. Oskara Stanisławskiego.

— Księgosusz znowu pojawil się w okolicach Warszawy, a mianowicie w gminach: Czyste i Powązki, oraz we wsiach: Miłosna i Kałuszyn, Guzów i w Duchnowie. Należyte środki ostrożności, w celu powstrzymania szerzenia się zarazy, przez władze policyjno-lekarskie zarządzone zostały.

— Właściciele cukierni, stale zamieszkali w Warszawie, zamierzają wyjednać sobie u władzy właściwej pozwolenie na uorganizowanie stowarzyszenia cechowego.

— Na Wystawę Sztuk Pięknych, przybył w tych dniach portret damy, rysowany pastelami przez p. Paprockiego.

— W jednym z najbliższych zeszytów: „Bibljoteki Warszawskiej", ma się pojawić „Przegląd Krytyczny" działalności tutejszej publicystyki w roku bieżącym. Ostrzegamy więc wszystkich braci po piórze, o tym nagłym i niespodziewanym gromie, który znów ma zahuczeć nad naszemi głowami.

— Z kombinacji siedmiu barw tęczy, moda, wybrała dla dam na czas obecny, następujące kolory materji na suknie: zielony, śliwkowy, granatowy, szaropopielaty, oraz kolor pawi, przez Paryżan zwany: "paôn," który się mieni barwami zieloną i błękitną. Modnemi są również obecnie, fryzy zwane: Marja Stuart, oraz żaboty, węzły i kokardy z muszlinu, batystu lub koronek.

— Handel zbożowy ciągle w stagnacji na wszystkich targach europejskich. Potwierdzają to wiadomość z Wiednia, z Paryża, z niemieckich wielkich placów i z Anglji. Jedna z największych firm zbożowych w Anglji James Pin et Comp. zbankrutowała, z powodu tego ciągłego cofania się cen. Upadłość wynosi więcej niż dwa miljony złr.

— W depozycie Sądu Policji Wydziału I znajduje się bardzo wiele kosztowności i sreber znalezionych u osób podejrzanych, ktoby więc miał jakie prawo do nich, winien się tam zgłosić. Bliższe szczegóły znajdują się w dzienniku Warszawskim Nr 256.

— *Ceny zboża* spadają na wszystkich targach europejskich systematycznie: Główną przyczyną tego jest napływ zboża z za Atlantyku. W przecięciu były zresztą i w Europie zbiory, jeżeli nie zbyt obfite, to przynajmniej wystarczające na własną konsumcję o tyle, że niewiele potrzeba jużwspomagać się zapasami poza europejskiemi. Doniesienia z giełd zbożowych w Wrocławiu, Szczecinie, Berlinie, Hamburgu, Wiedniu, Peszcie i w Paryżu jednozgodnie donoszą o mdłem usposobieniu i rezerwowanem zachowaniu się kupców. Mniej więcej o cały 1% spadają od jakiegoś czasu z dnia na dzień ceny zboża na targach europejskich w ogólności.

— Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy w Poznaniu wzywa wszystkich tych, którzby mieli jakie pretensje sukcessyjne do spadku po proboszczu Tumskim Zygmuncie Cieleckim, zmarłym w r. 1852 w Poznaniu, iżby zgłaszali się do Sędziego powiatowego Orlowiusza.

— W dniu jutrzejszym w sobotę, o godzinie 5ej po południu, odbędzie się posiedzenie oddziału kuchen tanich, w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności.

— Koncert doroczny dyrektora opery Stanisława Moniuszki, z ogłoszonym przez nasze pismo programem, odbędzie się w przyszłym tygodniu we środę, to jest dnia 8 grudnia, o godzinie 1-szej po południu. Jutro zaś o godzinie 12ej w południe odbędzie się jeneralna próba, na którą nikt bez biletu wpuszczonym nie będzie.

— W dniu 1. b. m. spłonęła do szczętu prawie fabryka cukru Model, w gminie Pacyna, powiecie gostyńskim, należąca do wdowy i sukcessorów ś. p. Karola Roeslera. Fabryka ubezpieczoną była w kraju i zagranicą.

— Wchodzą teraz w modę ogony przypinane „manteau de cour." Ogon włożony na suknię krótką, przytwierdzony pod szarfą, może się dowolnie odpinać.

— Aksamit w szczególności czarny jest najnowszem ubraniem kobiecem.

— Zaonegdaj, w cyrkule Powązkowskim, w domu Nr. 27c, za rogatką powązkowską, Franc. Połkiewicz, kamieniarz, lat 30 wieku liczący, znalezionym został w swoim mieszkaniu nieżywy; śmierć jego widocznie nastąpiła z zagorzenia.

— Star. Szyja Orensztein, mieszkaniec gubernji radomskiej, lat 38 wieku liczący, w przejeździe przez m. Tarczyn, zachorował, i po przybyciu do Warszawy w domu Zajezdnym pod Nrem 1085b zmarł.

— W cyrkule Łazienkowskim, Józef Dach, wyrobnik, lat 39 liczący, w domu pod Nrem 1681 zamieszkały, zmarł nagle.

— W cyrkule Bielańskim, star. Zajwel Landsberg, 80 letni starzec, przechodząc przez ulicę, nagle zasłabł a prowadzony do szpitala na drodze zmarł.

W celu wyprowadzenia śledztwa o wypadkach powyższych zawiadomiono Sądy i ze strony Policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Zamkowym, Franciszek Rzadkiewicz, czeladnik szewcki, lat 50 wieku liczący, w dmu pod Nrem 45 zamieszkały, schodząc ze schodów, przez nieostrożność spadł i rozbił sobie głowę. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Z mieszkania dymisjonowanego podpułkownika Rudnickiego, pod Nrem 1522, skradziono rozmaitą srebrną monetą rs. 250. Poszukiwanie kontynuje się.

(Gaz. Polic.)

— Podług oświadczenia żony b. właściciela domu Teodora Fefera, pod Nrem 1117c zamieszkałej, nieznanych dwóch mężczyzn i dwie kobiety, w nocy z d. 18 na 19 listopada r. b., napadli na jej męża, przechodzącego przez ulicę Marjańską w stanie pijanym, którego uderzywszy kijem w głowę, zerwali z niego zegarek złoty z łańcuszkiem i uciekli.

Wszyscy czworo za śladem rysopisów Policji dostarczonych, ujęci i przyaresztowani zaraz zostali, zegarek odebrano i śledztwo prowadzi się.

— W dniu onegdajszym, w cyrk. Sobornym, Ruchla Żelasko, służąca, paląc w piecu, przez nieostrożność polała się naftą, która zająwszy się ogniem, poparzyła jej ręce, szyję i twarz z lewej strony, a pan jej Apfelbaum ratując ją, popaprzył sobie obie ręce. Służącą odesłano do szpitala, a Apfelbaum leczy się w domu.

— W tymże cyrkule, Cyprjan Kwaśniewski lat 40 wieku liczący, pod Nrem 332 zamieszkały, nagle zmarł.

— Za rogatką Wolską na ulicy, dostrzeżono Mateusza Kubackiego, poddanego austrjackiego, w stanie osłabionym, który dostarczonym będąc do szpitala S-go Ducha, w takowym zmarł wkrótce.

W celu wyprowadzenia śledztwa o wypadkach tych, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Nowoświetskim, dorożkarz Nr. 61, najechał na przechodzącego z ciężarem Juljana Makarewicza, nieograniczenie urlopowanego żołnierza, który uległ nieszkodliwemu stłuczeniu lewej nogi i boku. Makarewicza odesłano do szpitala Ujazdowskiego, a dorożkarza aresztowano. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od E. L. kop. 60, dla nieszczęśliwej rodziny D. z sześciorgiem dzieci, z których dwoje cierpi konwulsje, a czworo koklusz, ażeby się pomodlili na intencję moją i dobrej mojej przyjaciółki do MATKI BOSKIEJ Częstochowskiej; od H. D. rs. 1, od W. kop. 30, od R. k. 60, od O. rs. 1, dla tejże rodziny D.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", mappę Europy wielkiego rozmiaru, do sprzedania na cel dobroczynny. —9340— (14931)

— *Panu Z.* Nazwa: cmentarz, pochodzi od wyrazu greckiego: Koimeterion, który oznacza: miejsce spoczynku.

— *Sprostowanie.* — W „Kurjerze Warszawskim," Nr 266 z dnia wczorajszego, na stronie 5, w wierszu

1-szym do wyrażenia, „Rad Szczegółowych Opiekuńczych, przy każdym z nich (szpitali) ustanowionych“ dodać: „a wyłącznie od Rady Głównej Opiekuńczej i wyższych Jej Władz zależnych,“—dalej, w wierszu 21-szym zamiast „kassy szpitalnej,“ czytać należy „kaplicy szpitalnej.“

— Rzeczywisty Radca Stanu *Bezobrazow*, przyjechał z Wiednia.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Egger*, Jenerał-Majorowie: *Uszakow*, *Chlebnikow*, i Radca Tajny *Czestilin*, do Petersburga; Gubernator łomżyński pułkownik *Menkin*, do Łomży.

— Dziś jako w rocznicę śmierci ś. p. Rudolfa **Jachowicza** odbyła się żałobna wotywa za duszę jego w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu o godz. kwadrans na 10-tą z rana w obec pozostałej Matki, Brata, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —9298—

— W dniu 6 grudnia, to jest w przyszły poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 11ej rano, za duszę ś. p. Jana **Sobieskiego**, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, na które pozostała żona zaprasza. —9316— (14894)

— Za duszę ś. p. Feliksa **Wiszniewskiego**, Radcę Kollegjalnego, Radcę Skarbowego, dnia 4 Grudnia r. b. w kościele Sgo Marcina przy ulicy Piwnej, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie 10-ej z rana, na którą w smutku pozostała żona zaprasza Krewnych i Znajomych. —9292—(14887)

— W dniu 19 listopada, zmarł Xiądz Antoni **Dąbrowski**, Proboszcz parafji Kunów w djecezji sandomierskiej; w dniu zaś 22 t. m., przeniósł się do wieczności Xiądz Michał **Pompecki**, Proboszcz w m. Kałuszynie.

— W Petersburgu długi przeciąg czasu, ciągnęły się umowy o budowę linji drogi żelaznej z Łodzi przez Wieruszów do Oels i Wrocławia, z odnogą od Sieradza do Kalisza. W obecnym czasie już podobno na budowę uzyskano zezwolenie od Rządów, tak naszego jak i pruskiego, a ponieważ można z pewnością rachować, że droga ta jako najkrótsza z Warszawy do Wrocławia, przynosić będzie znaczny dochód,—to roboty około jej budowy, rozpoczęte zostaną zapewne w krótkim przeciągu czasu, tem więcej, że, jak słyszeliśmy, kapitał zakładowy ma być już zebrany, za pośrednictwem niektórych głównych firm handlowych Berlina. (Birż. Wied.)

— P. Majer Kallir, prezes Izby handlowo-przemysłowej w Czerniowcach, otrzymawszy tytuł szlachecki, przeznaczył 16,000 złr. na rozmaite zakłady dobroczynne w Galicji.

— Zaprojektowana jest kolej żelazna Przemysko-Łupkowska—i druga na Wadowice, Renty i Nowy-Targ. Ta ostatnia zbliży Tatry do Krakowa o kilkanaście godzin, i ułatwi zwiedzanie Szwajcarji galicyjskiej.

— *Kalendarze genealogiczne* ukazały się w tych dniach w Berlinie; osobny dla domów królewskich i książęcych, osobny dla rodzin hrabiowskich, osobny dla baronowskich i jeden dyplomatyczny.

— Wezuwiusz znowu wybucha i wyrzuca białe kłęby dymu z popiołem.

— *Ze Lwowa piszą:* W Wiedniu odbyło się w tych dniach śledztwo, w celu obmyślenia środków zaradzenia drożyznie artykułów żywności, jaka tam obecnie panuje. Dobra to pora dla naszych spekulantów skorzystania z tego. Pomimo zdzierstwa za przewóz na naszych kolejach, przecież można by może korzystny zrobić interess, na dostarczaniu artykułów żywności Wiedniowi.

— W dniu 24 z. m. śniegi przeszkodziły ruchowi na kolei żelaznej przez górę Cenis. Pod San-Martino lawina zasypała 24go pociąg kolei, a nazajutrz 45 podróżnych zostało zasypanych. Dnia 27 w nocy część podróżnych dostała się do Susa; częścią przenoszono ich przez lawiny, częścią przewieziono na sankach.

— Na Bukowinie wiele kartofli i kukurydzy zostało dla braku robotnika w polu. Ozime zasiewy wyglądają bardzo pięknie. Handel zbożowy z powodu złych cen idzie bardzo leniwo. W ostatnich czasach poprawiły się trochę ceny pszenicy, ale natomiast spadły ceny kukurydzy. W ogóle panuje w handlu zbożowym niezapamiętana stagnacja. Handel bydłem dość ożywiony.

— Donoszą o strasznem wezbraniu Nilu. Najstarsi ludzie nie przypominają sobie tak wielkiego przyboru wody w świętej rzece. Szkody przez wylew zrządzone dotąd obliczają na 200 miljonów franków. Biedni egipcjanie, nieszczęśliwie krokodyle!

— Wieś Nietrzanowo pod Środą, była na 23 z. m. miejscem rzadkiej uroczystości, bo w dniu tym obchodził tamtejszy nauczyciel Adam Falkowski 50cio-letnią rocznicę nauczycielskiego zawodu.

— Dr. Seweryn Robiński, znany z prac swych na polu medycznym, nagrodzony przez krakowski zjazd lekarzy za pracę swe medalem złotym, ma z nowym rokiem objąć w uniwersytecie berlińskim katedrę w charakterze docenta.

— Pruskie rządowe kopalnie soli w Stassfurcie, które zwłaszcza solami alkalicznemi wyborny robią interes, mają być sprzedane. Już od kilku miesięcy spółka prywatna tam każe wiercić, dla zbadania obfitości pokładu. Podobno także jeden z zakładów anhaltyńskich, Leopoldshall, ma pojść razem na sprzedaż.

— W Pompei odkryto świeżo wielki skarb archeologiczny. Wykopano tam wiele klejnotów złotych i srebrnych, tudzież pereł, oraz 782 rzadkich monet złotych i srebrnych.

— W Krakowie zakazano dorożkarzom pozwalać dzieciom przysiadać się w dorożkę, w której wywożą zwłoki dzieci na cmentarz. Nadto wzbroniono noszenia zwłok przez dzieci na ręcznikach, jak również odwiedzania zmarłych; zdarzyło się tam bowiem u dzieci kilka wypadków chorób, powstałych z tego powodu. Pisma lekarskie powinnyby wyrzec o tem stanowcze zdanie.

— Przed wystawą jednej z paryzkich restauracji w Palais-Royal zatrzymuje się obecnie tysiące ciekawych. Pomiędzy bowiem szybami, spaceruje olbrzymi żółw z napisem na skorupie: „Zupa na jutro.“

—„ Ojciec zadżumionych w El-Arish,“ prześliczny poemat J. Słowackiego wyszedł w przekładzie czeskim J. Golla w czasopiśmie „Swetozor,“ w numerach 9 i 11 bieżącego rocznika.

— Młody Dumas, kończy nowy utwór dramatyczny. Treścią jego ma być: sprawa Clémenceau; taki tytuł jak wiadomo, nosi jedna z najeffektowniejszych powieści

autora „Damy Kameljowej“. Stary zaś Dumas, nablagowawszy się w Stambule, przez Ateny podąża teraz do Wenecji. Z podróży tej jednak przyrzeka przywieźć do Paryża, pustą kieszeń.

— Wilki mnożą się coraz bardziej w Galicji, odkąd zniesiono nagrody za wytępianie ich. Włóczą się one nawet w okolicy Lwowa. I tak niedawno, rozszarpały konia w jasny dzień we wsi Żyrowce. Koło Starego-Sioła pokazały się w ostatnich czasach dwa wilki, jednego ubito a drugi uszedł postrzelony. W Podciemnem także o trzy mil tylko od Lwowa, wytropiono 4 sztuki. Ma być zarządzoną obława na nie.

— Słynny bandyta, a właściwie opryszek węgierski Rosza Sandor, schwytanym został z wielu spólnikami. Dziewięciu z nich, a między nimi sam Sandor poniosą karę śmierci.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Mowa cesarza Napoleona, jak się zdaje wywarła najlepszy wpływ tak zagranicą jak i w samej Francji. Niektórym wszakże zdaje się, (a do tych należy i korrespondent „Nord'a“,) że mowie tej nie dostaje dobitnego określenia obecnego stosunku monarchy do narodu, i że cesarz powinien był wyraźnie zrzec się na korzyść parlamentaryzmu, dotychczasowego osobistego rządu.

Według „Opinione“ rokowania względem utworzenia nowego gabinetu włoskiego są na dobrej drodze. O ile już wiadomo, p. Castagnola obiecał przyjąć w nim udział, a p. Saracco będzie jeneralnym sekretarzem skarbu. „Nazione“ ze swej strony a utrzymuje, że p. Lanza otrzyma tekę finansów, p. Castagnola spraw wewnętrznych, p. Correnti robót publicznych albo oświecenia narodowego, p. Torrigiani rolnictwa, a p Gavone wojny.

Uroczystości z powodu urodzenia się młodego księcia, następują po sobie bez przerwy w Neapolu. Lud wyprawił księciu Humbertowi wielką serenadę, w teatrze zaś publiczność przyjęła go z uniesieniem.

Z demonstracji fenjeńskiej w Irlandji, która miała na celu wybór uwięzionego O'Donovan'a, „Times“ wyprowadza wniosek, iż takowa powinna być nauką dla Anglji, że całkowite tylko urzeczywistnienie zadania, jakie stawili sobie w r. z. p. Gladstone i jego kolledzy, jest najlepszym środkiem odciągnięcia ludu wiejskiego w Irlandji od buntowniczych szeregów. Powinniśmy iść dalej,“ mówi ten dziennik, „tak, jakeśmy zaczęli. Oświadczonem było uroczyście, rok już temu, że z Irlandją obchodzić się będą anglicy tak samo, jakby chcieli, aby obchodziła się Irlandja z anglikami, a oświadczenia tego dotrzymamy, gdyby nawet położenie Irlandji było o wiele groźniejszem aniżeli jest niem obecnie.“ Zdaniem „Dajly News'a“ irlandczycy są na dobrej drodze do otrzymania reform, ale jeżeli te reformy nie mają być odroczonemi, to nie należy przyśpieszać ich tak niedorzecznemi wyskokami, jak te, jakie miały miejsce w hrabstwie Tipperary. Rząd angielski zanadto jest silnym, aby się uląkł pogróżek, które dały się słyszeć, że połowa hrabstw w Irlandji pójdzie za danym w Tipperary przykładem.

Dyskussja nad budżetem ministerstwa wyznań, jaka rozpoczęła się w sobotę w pruskiej Izbie deputowanych, wywołała żywe spory względem kwoty wynoszącej około 30,000 tal. na utrzymanie rady zwierzchniczej w konsystorzu ewangelickim, którego jedynem zadaniem jest karność kościelna i sprawy liturgiczne. Stronnictwo postępowe domagało się zniesienia tego uposażenia, ponieważ rada zwierzchnicza jest instytucją, dążącą do zjednoczenia w ręku protestanckiego duchowieństwa, religijnego i doczesnego kierunku wyznań ewangelickich. P. Virchow silnie występował przeciwko temu, ale w ostatecznym rezultacie udzieliła kredyt żądany przez p. Mühlera, ministra wyznań i oświecenia publicznego.

W Monachjum ks. Hohenlohe prezes rady ministrów wytrwale obstaje przy swoim zamiarze wzięcia dymissji. W całych Niemczech południowych radość powszechna z rezultatu wyborów bawarskich. Radość ta wykazuje, jakiemi ożywiony jest naród dla Pruss uczuciami.

Jeden z paryzkich korrespondentów, zapewnia nas, że w skutek inicjatywy przyjętej przez Francję, spór turecko egipski poddanym będzie pod rozbiór wielkich mocarstw, które wspólnie użyją sił wszystkich, aby go w duchu słuszności załatwić. Podajemy tę wiadomość, ale nie przyjmujemy za nią odpowiedzialności, chociaż czujemy to dobrze, że niepodobną byłoby rzeczą, aby w ten albo ów sposób Europa nie starała się zapobiedz zawikłaniom, jakie w najgroźniejszy sposób jej bezpieczeństwu i spokojowi zagrażają.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Staats Anz., Neue Pr. Ztg, Nordd. Ztg, France, Köln. Allg. Preuss. Ztg., Le Nord., Jour. des Déb., La Liberté.)

CZARNY ZBRODNIARZ.

Sąd przysięgłych na wyspie Martynice, rozstrzygał w tych czasach zjawiskowy process.

Na ławie oskarżonych, siedział murzyn z potworną twarzą, obwiniony i przekonany o spełnienie w ciągu dwudziestu pięciu lat życia, piętnastu zbrodni.

Nędznik ten, otruł dziesięciu swoich panów, u których pracował w plantacjach; zasztyletował dwie młode murzynki, z któremi go łączyły stosunki miłosne, i trzykrotnie podpalał dom ostatniego swojego pana Dra F...

Najosobliwszą zaś rzeczą w całej tej sprawie było to, że wspomniony zbrodniarz od urodzenia był niewidomym.

NA ULICY.

Wiatr świsnąwszy przeraźliwie, zrzucił z głowy w rynsztok kapelusz jegomości dobrze podchmielonemu.

Ten więc chwiejąc się na nogach, wybełkotał do swojego cylindra następujący monolog:

— Znam cię ptaszku! — gdybym się schylił po ciebie, wpadłbym w rynsztok, gdybym wpadł w rynsztok, tobyś po mnie się nie schylił.

Nie głupim! Dobranoc!

Redaktor, W. *Szymanowski.*

cenach przystępnych, a nadto bufet zaopatrzony we wszystko, co zakład winien posiadać; życząc pomyślności jako amator gastronomji, polecam ten zakład moim kolegom gustu, o prawdzie którego na miejscu się przekonają. —9329—

— W. Sliwińska raczy się zgłosić do zakładu zegarmistrzowskiego, gdzie dawała do reperacji swój zegarek, gdyż przy wydaniu jej pod dniem 23 listopada zegarka damskiego złotego z kapslą mosiężną (w kopercie Nr 25) zaszła pomyłka.
(1—3) —9339—

— Bardzo wiele osób jest w błąd wprowadzonych, biorąc mnie za Doktora Leona Rosenfelda z Grzybowa, oddawna tu praktykującego,— prostując, podaję do wiadomości, że przybyłem świeżo do Warszawy z miasta Chmielnika, powiatu stopnickiego, gdzie dwadzieścia lat praktykowałem. Przytem upraszam szanownych pp. Aptekarzy, aby raczyli na etykietach wypisywać imię i nazwisko moje tak, jak na receptach podpisuję. — Przyjmuję chorych w mieszkaniu przy ulicy Królewskiej, w domu W. Czarneckiego N⁰ 412E, rano od godziny 8mej do 10tej, i po południu od 4tej do 6tej,— ubogich bezpłatnie.— Marcin *Rosenfeld.*
—9326— (14,927)

Zakład Leczniczy dla kobiet Drów Rogowicza i Bernhardta w Warszawie, Alea Ujazdowska Nr 1726c (14)

Przyjmuje osoby ciężarne, położnice i dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi oprócz zaraźliwych i rakowatych nieuleczalnych. Opłata za pomieszczenie, utrzymanie, leczenie i lekarstwa wynosi: w pokojach oddzielnych dla jednej tylko osoby po rs. 3 dziennie, w pokojach wspólnych dla dwóch osób po rs. 2 dzienie od osoby. Rodzące w zakładzie mają na żądanie zapewnioną tajemnicę pod każdym względem. W Zakładzie dopełniają się wszelkie operacje w zakres położnictwa i chorób kobiecych wchodzące. Ambulatorjum od godziny 1 do 3 po południu.

— Naśladownictwo drogich kamieni i złota doszło obecnie we Francji do takich rozmiarów, że śmiało rzec można, iż trudno, ażeby dalszych w tym względzie postępów spodziewać się można było: chybabyśmy bowiem żądali, aby naśladowany djament był rzeczywistym djamentem, *similor*, złotem rodzimem. To udoskonalenie w sztuce, że się tak wyrazimy *pół-złotniczej* i *pół-jubilerskiej* stawia osoby nawet mniej zamożne po za obrębem śmiertelnego grzechu „zazdrości,“ bo takie same klejnoty, jakie zdobią bogatą właścicielkę rozległych majątków, mogą błysnąć i na białej szyjce powabnej córki skromnego dzierżawcy: effekt ten sam zupełnie. A jakaż różnica w cenie?... pod tym względem niema nawet porównawczego punktu. Świat lubi błyskotki... moda je proteguje, i na tych zasadach opierając się p. J. M. Augustynowicz, od lat dwóch właściciel jednego z najbogatszych i najlepiej zaopatrzonych zakładów zegarmistrzowskich w naszem mieście (dom Bayera, róg Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej ulicy), w czasie ostatniej swej bytności za granicą, zakupił wielki zapas podobnych naśladowanych klejnotów, których wystawę temi dniami w olbrzymich szybach swego sklepu urządzi. Mieliśmy sposobność oglądać niektóre z tych *pseudo-kosztowności.* Istne pieścidełka!.. Zresztą nie narzucamy nikomu naszego zdania... niech każdy sam się przekona, a człowiek najmniej nawet w podobnych lubujący się fraszkach, da się skusić ich pięknością i bajecznie nizką ceną: na tem skorzysta czy to żona, czy córki. Jesteśmy pewni, że tegoroczna gwiazdka *ozłoci* i *obrylantuje* wiele pięknych szyjek i uszek.

W przyszły Poniedziałek, t. j. dnia 6go b. m., o godzinie 8ej wieczorem, danym będzie w Resursie Kupieckiej,

K O N C E R T,

pod przewodnictwem

Adama Münchheimera,

Program jest następujący:

Część 1-sza: 1) Kwintet Beethovena, na fortepjan, obój, klarnet, waltornię i fagot, wykonają PP: Kania, König, Philipp, Weck i Eibl. 2) „Pierścionek,“ Troschla, odśpiewa Panna Salomea L., (amatorka). 3. „Legenda pierwszej miłości,“ wiersz, wypowie Pani Helena Modrzejewska. 4. *a*) Romans z opery „Afrykanka,“ (Meyerbeera), i *b*) „Dziewczyna Mazowiecka,“ mazurek Chopina, ułożony do śpiewu przez Münchheimera, wykona Panna Aniela M. (amatorka).

Część 2-ga: 5) a) Etiuda; b) Obertas odegra na fortepjanie autor p. Kania. 6) Arja z op. „Fiorina“ Pedrotti'ego, odśpiewa panna Salomea L. 7) „Fantasia appassionata“ Vieuxtemps'a, wykonana na skrzypcach przez p. Lotto. 8) „Il piacer“ Balfe'go, odśpiewa panna Aniela M: — Bilety po ko kop. 75 dla członków Resursy, a po rs. 1 kop. 50 dla osób wprowadzonych, sprzedawane będą w gmachu Resursy dnia 3, 4 b. m. i w dzień koncertu, to jest w Poniedziałek od godziny 4 do 7.

Na fortepjanie z fabryki Kralla i Sejdlera towarzyszyć będą: do Nru 2-go i 6-go p. Troschel; do Nru 4-go i 8 go p. Münchheimer; do Nru zaś 7-go p. Aleksander Jarecki.
(1—2) —9,348—

Obniżenie cen UBIORÓW Męzkich
w Magazynie Kupca **A. Winnickiego,** przy ul. Długiej Nr 25.
(Czerwone znaki boczne).

Z powodu wprowadzenia w użycie **Formy mechanicznej,** zamieniającej obecny sposób brania miary na dokładniejszy i gustowniejszy dla każdej figury choćby ułomnej, z znaczną oszczędnością materjału, okazało się możebnem **obniżenie cen.** (2—0) —9267—((12797)

TOWARZYSTWO
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
W ULADÓWCE,

W Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, dom JW-go Hr. Przezdzieckiego naprzeciwko Banku.

Przy nadchodzącej porze zimowej, ogłasza dla wiadomości PP. Kupców z prowincji, iż posiada już znaczną partję **Wódek, Likierów, Araków i Octów, Wódek** kolońskich i t. p. wyrobów, oraz **HERBATY** wprost z Chin sprowadzanej.

Obstalunki wszelkie listownie przyjmuje i natychmiast wykonywa.

Cennik dawny obowiązywać będzie tylko do 1-go Stycznia 1870 r. (9—10) —7,953—(12,931)

S K Ł A D W I N,
Delikatesów i Towarów Kolonialnych,
ANT. STĘPKOWSKIEGO,
poleca następujące towary:

Pasztety Strasburgskie w różnych terynkach.
Sery Francuzkie rozmaite,
Chester Angielski, Holenderski, Parmezan;
Ser zielony Szwajcarski (Kreüter Käse).
Homary świeże, Homary w puszkach do sałat i majonezów.
Trufle Perigodzkie w puszkach i flakonach.
Czekoladę Francuzką (Compagnie Coloniale).
Owoce Marsylijskie w pudełkach i na funty.
Daktyle Marokańskie w małych pudełkach.
Jabłka, Gruszki Tyrolskie nadzwyczaj soczyste, wybornego (smaku.
Kasztany Włoskie (Marony prawdziwe).

Przytem wielki wybór rozmaitych Likierów Francuzkich, Włoskich, Amerykańskich i Holenderskich, a między któremi **Liquer hygienique de Spa** w całych i pół butelkach. (4—6) —9128—(14675)

TEATR WIELKI.
Dziś: **PANNA DE BELLE-ISLE.**
Jutro: **PIĘKNA HELENA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **MISS MOLTON NIEŚMIAŁY.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 21 listopada (3) grudnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 65				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 77½				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	88	—	87	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100	92	22	91	89
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	5	91	72
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	76	23	75	98
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	88	75	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	156	—	154	50
„ „ „ z r. 1866	151	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	71	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	142	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	107	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	100	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	104	75	104	25

Wartość kuponu bież: od List Zast rs: 1 kop 77 7/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 2 2/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 40 rs 119 kop 25
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 18 rs. — kop. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 50 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 50 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 2 grudnia: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 10 do rs. 7 kop: 5; żyta od rs. 3 kop: 70 do rs. 3 kop 82½, jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 k: 30 do rs. 3 kop: 60; Owsa od rs. 2 k: 2½ do rs. 2 kop: 17½; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 2 grudnia za wiadro od rs. 3 kop: 75 do rsr. 3 kop 82½; za garniec od rs. 1 kop 22 do rs 1 kop: 24½

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

Wiadomości Literackie.

— **Opiekun Domowy** Nr 48, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Troski (c. d.); Do powoju, wiersz Adama Chodyńskiego; Daubenton, (z drzew.); Pan Lecoq powieść tłómaczona, (c. d.) Przystępny wykład zasad ekonomji społecznej Juljana Statkowskiego; Rozmaitości; Rzeczy domowego użytku; Korrespondencja od Redakcji.

— **Wędrowiec** Nr 361, wyszedł z druku i zawiera: Swaty w Bretanji (z drzew.); Kokietka wiejska, opowiadanie Fryderyka Spielhagena, przekład F. S. (dokończenie); Holandja i Holendrzy, z niemiego tłómaczył Artur [Sulimierski; Nowe konserwatorjum muzyczne w Wiedniu (z drzeworytem) Z wycieczki do Sens przez F, K.; Nowości literackie, teatralne, naukowe, sztuki piękne, statyczne, podróże i zjawiska przyrody, nekrologja.

— **Gazeta Rolnicza**, Nr 48, wyszła z druku i zawiera: Rzut oka na stan gospodarstw krajowych, przez Ludomiła Jastrzębowskiego; O nawozach sztucznych przez Ludwika Łaszcza; List VIII-my o przemyśle cukrowniczym we Francji, przez Polikarpa Szlązkiewicza; Korrespondencja gospodarska z pow. Lityńskiego (gub. Podolska), przez Tomasza Pstrągowskiego; Przegląd Przemysłowo-Handlowy; Ogłoszenia; Hodowla koni; Wyścigi Warszawskie, przez J. B. Rogojskiego. W odcinku: Kronika rolnicza z Paryża, przez Zygmunta Gawareckiego (c. d.)

cuj, powieść, przełożył z niemieckiego Teofil Nowosielski, z ryciną, k. 75.

Hoffmanowa Kar. z Tańskich. Amelja matka, dzieło za dalszy ciąg Pamiątki po dobrej matce służyć mogące, 3 tomy, rs. 3.

— Wiązanie Helenki, książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, wydanie piąte; kop. 60.

Jachowicz St. Bajki i powiastki. Wydanie ozdobione 24 rycinami, według rysunku W. Gersona; rs. 1 kop. 50, z rycinami kolorowanemi rs. 2.

— Czytania Józi, dziełko przeznaczone dla młodych dziewczynek, kartonowane; kop. 75.

— Podarek dziatkom polskim z pozostałych pism; k. 20.

— Śpiewy dla dzieci. Wydanie drugie ozdobione 12-ma drzeworytami; rs. 1 k. 50.

Ilnicka Marja Illustrowany Skarbszyk polski. Historja polska opowiedziana wierszem, z dodaniem do każdego panowania prozą wiadomości historycznych przez J. K. W. Wydanie drugie, z przeszło sto rycin w tekscie, kartonowane rs. 1 k. 50; wydanie na welinie rs. 1 kop. 80.

Izdebska Wład. Wieczory z babunią, powieści i opowiadania, poświęcone dorastającej młodzieży polskiej, z 24 rycinami chromolitografowanemi; rs. 3 kop. 60; w ozdobnej oprawie rs. 4 kop. 80.

Kolenda. Podarek dla dobrych i grzecznych dzieci. Abecadło i stopniowana nauka czytania, z wielu drzeworytami w tekscie; kolorowane rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 50, z kartonowanemi rycinami rs. 2.

Kowalski St. Wędrówki Studenta, czyli serce i praca człeka zbogaca. Wydanie 2-gie, kop. 45.

Kozłowski Karol. Gry i zabawy dla młodzieży, kopiejek 60.

Kraków Paulina. Wieczory domowe. Zbiór zabawek opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych dzieci, z rycinami kolorowanemi. Wydanie drugie kartonowane; rs. 1 kop. 20.

— Wspomnienia wygnanki. Wydanie 3cie, z 6ma rycinami, kartonowanemi rs. 1.

— Pamiętniki młodej sieroty. Wydanie 3cie poprawne, z rycinami, oprawne; kop. 90.

— Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci, z rycinami. Wydanie piąte w oprawie, rs. 1.

Leja Em. Obrazki z dziejów starożytnybh, skreślone ku zabawie i nauce młodego wieku; kop. 45.

— Nowa kolenda dla dzieci; kop. 25.

Lewestam Fr. Henryk. Obrazki z pożycia dobrej rodziny. Powieści dla grzecznych dzieci. Kartonowane z rycinami kolorowanemi; kop. 60.

Łapczyński Kaź. Wiązanie Józia; kop. 20.

Mace Jan. Historja kęsa chleba. Listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt. Przełożył z francuzkiego Aloizy Kuczyński. Dzieło przeznaczone przez Kommisję Uniwersytecką w Paryżu na nagrody szkolne; rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 k. 50.

Mała książeczka dla małych dzieci, przez L. M. kopiejek 10.

Magne-Rejd. Kapitan Wygnańcy w lesie. Obrazy i przygody z podróży dla młodzieży; przekład z angielskiego przez J. B. z 12 rycinami, oprawne rs. 1.

Nowosielski T. Mała gosposia, z 12 obrazkami, k. 30.

Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek, przez Józefę Smigielską i Aleksandrę Borkowską. Serja 1, wydanie drugie przejrzane, pomnożone i 8 racinami ozdobione, kartonowane, rs. 1 k. 50, ozdobnie oprawne w płócienko angielskie, rs. 2.

Opowiadania Pana Walentego rymarza, z Podgórza, o różnych dziwach świata, przez Grzesia z Mogiły, młodym i starym do czytania i nauki, z 30 drzeworytami; k. 45.

Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci, po polsku i po francuzku. Wydanie czwarte z rycinami kolorowanemi; rs. 1 k. 20.

Przygody małej Wandzi, powiastka dla dzieci od lat 5 do 10 (z 6 kolorowanemi rycinami) kop. 30.

Rościszewska Paulina. Kilka słów do mojego syna, kop. 50.

Różczka złota. Zbiór wierszyków nauczających, z rycinami kolorowanemi; rs. 1 k. 20.

Rozrywki dla młodocianego wieku. Dzieło zbiorowe w 5 tomach, obejmujące powieści, podróże, literaturę i rozmaitości, wydane przez Sewerynę z Żochowskich Pruszakową. Serja III; 5 tomów; rs. 5.

Smigielska J. Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek; ofiarowane młodemu wiekowi. Serja II; kop. 75.

Smiles Samuel. Prawdą a pracą. Księga o poradności (Salf Help), według niemieckiego obrobienia J. Boyesa na język polski przełożona. Wydanie drugie rs. 1 kop. 50.

Szmidt ksiądz kanonik. 90 powiastek dla dzieci, spolszczonych przez Jana Chęcińskiego, z 8ma rycinami Wydanie drugie, kartonowane; rs. 1 kop. 20.

— ksiądz kanonik. Sto powiastek dla dzieci, spolszczonych przez Jana Checińskiego, z 8 rycinami. Wydanie drugie kartonowane; rś. 1 kop. 20.

Szyller Leop. Książka dla dzieci początkujących, obejmująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania prozą i wierszem, ćwiczenia i figury do rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie z rycinami czarnemi, k. 90, kolorowanemi rs. 1 kop. 20.

Szymanowski Wacł. Obrazki z życia znakomitych ludzi, dla młodego wieku, zebrane z różnych autorów wydanie ozdobione 10 rycinami, kartonowane, rs. 1 kop. 50.

Talomir Lucjan. Przegląd najnowszych podróży i odkryć geograficznych. Podług oryginalnych dzieł i i sprawozdań tegoczesnych podróżników, z rycinami, ozdobnie kartonowane, rs. 1 kop. 35.

Wędrówka do krainy baśni i bajek. Rymowane gawędki autora „Złotej różczki,“ z 15 kolorowanemi rycinami według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.

Wielogłowski Walery. Lalka od dziadunia, powieść dla dzieci od lat 5 do 10, z obrazkami kolorowanami (wydanie drugie), kop. 50.

— Podarek dla grzecznych dzieci (ozdobiony 24 obrazkami kolorowanemi) wydanie drugie, kartonowane, rs. 1.

Wycieczki w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. 3 tomy. Tom I kop. 75: Tom II, kop. 75; Tom III kop. 90.

Zwierzęta jak dzieci) Wesołe bajeczki, układu autora „Złota różczka,“ z 17 kolorowanemi rycinami, według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.

— jak dzieci. Nowe wesołe bajeczki, układu antora „Złota różczka,“ z 15 kolorowanemi rycinami, według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.

Katalog ogólny książek dziecinnych na żądanie bezpłatnie dostarcza. Zapisujący z prowincji za rs. 5 kosztów przesyłki nie ponoszą. (1—7) —7,249—

---

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas niską, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

TANIE NUTY MUZYKI KLASSYCZNEJ

do nabycia w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych

GEBETHNERA I WOLFFA

Fortepjan na 2 ręce

BACH, Wohltemp. Klavier (Czerny) Tom I	Rs.	1.20
— „ „ Tom II	„	1.20
BEETHOVEN, wszystkie 38 Sonat	„	1.80
— ozdobnie oprawne	„	2.40
CLEMENTI, wszystkie 12 Sonet	„	48
— ozdobnie oprawne.	„	80
— Gradus ad Parnassum, Tom I i II po	„	60
— „ „ Tom III	„	80
HAENDEL, dzieła Nr I do VIII-go	„	1.20
— „ Nr IX do XVI-go	„	1.20
HAENDEL. Chaconne, Lesons, Fug.	Rs.	1.20
HAYDN. znakomitych 10 Sonat	„	60
MOZART. Wszystkie 18 sonat	„	1.20
— Klavierstücke (Rondos etc.	„	60
SCHUBERT. Wszystkich 10 sonat	„	1.20
WEBER. Wszystkie 4 sonaty	„	60
— ozdobnie oprawne	„	92
— Klavierstücke op. 12, 21, op. 62, 65, 72, 79.	„	60

Fortepian na 4 ręce:

BEETHOVEN, op. 20, Septett	Rs.	60
— Symfonje Tom I i II po	„	2.10
MOZART, wszystkie sonaty	Rs.	1.80

Fortepian i Skrzypce:

BEETHOVEN, wszystkie 10 sonat, 2 tomy	Rs.	1.80
— w ozdobnej oprawie	„	3
MOZART, wszystkie 18 sonat, 2 tomy	„	4.20
MOZART, 18 sonat, ozdobnie oprawne, 2 tomy	Rs.	5.40
SCHUBERT, wszystkie 3 sonaty i rondo, op. 70	„	80

Pieśni do śpiewu

na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu:

SCHUBERT. Album (Schöne Müllerin, Winterreise, Schwanengesang, 22 pieśni)	Rs.	1.20
— „ toż samo na nizki głos	„	1.20

Partycje

z tekstem włoskim:

BEETHOVEN Fidelio (z tekstem niemieckim).	Rs.	80
MOZART, Don Juan	„	1.20
— Figaro	„	1.20
MOZART, Zauberflöte	Rs.	90
ROSSINI, Barbier	„	90

Partycje

na fortepian na 2 ręce:

AUBER, Stumme von Portici
— Maurer und Schlosser
BEETHOVEN, Fidelio
BELLINI, Puritani
BOIELDIEU, Weise dame
DONIZETTI, Lucia
— Liebestrank
HEROLD, Zampa
MOZART, Don Juan
— Entführung
— Figaro
— Titus
BELLINI, Montechi
— Norma
— Nachtwandlerin
MOZART, Zauberflöte
ROSSINI, Barbier
— Othello
WEBER, Freischütz
— Oberon
— Euryanthe
— Preciosa

po Rs. 48
ozdobnie oprawne po Rs. 80

Partycje

na fortepian na 4 ręce:

BEETHOVEN, Fidelio	Rs.	80
BOIELDIEU, Weise Dame	„	80
MOZART, Don Juan	„	1.20
— Figaro	„	1
MOZART, Zanberflöte	Rs.	80
ROSSINI, Barbier	„	80
WEBER, Freischütz	„	80

Uwertury

na fortepian na 4 ręce;

BEETHOVEN, 11 uwertur
BELLINI i ROSSINI, uwertury
BOIELDIEU, HEROLD, AUBER i SPONTANI, uwertury
CHERUBINI, 8 uwertur
MOZART, 10 uwertur.
SCHUBERS, SPOHR i LINDPENTNER, uwertury
WEBER, 10 uwertur

po Rs. 48

Uwertury

na fortepian na 4 ręce:

BELLINI i ROSSINI, uwertury	Rs	60
BEETHOVEN, wszystkie 11 uwertur.	„	80
BOIELDIEU, HEROLD, AUBER i SPONTANI uwertury	„	80
CHERUBINI, wszystkie 8 uwertur	Rs.	80
MOZART, wszystkie 10 uwertur	„	60
SCHUBERT, SPOHR, LINDPAINTNER, uwertury	„	80
WEBER, wszystkie 10 uwertur	„	60

(9—9)

—1393—

BAJKA,

uwertura fantastyczna,

kompozycji i układu na fortepjan na cztery ręce,

STANISŁAWA MONIUSZKI,

wykonana w ostatnich czasach na koncertach symfonicznych, jakoteż przez orkiestrę PP. Lewandowskiego i Kuhnego, wyszła z druku nakładem **Gebethnera i Wolffa,** i sprzedaje się we wszystkich Składach muzycznych miejscowych i na prowincji. **Cena Rs. 1 Kop. 35.** (2—3) —9248—

KALENDARZ

Ruchomy Wieczny,

wydany nakładem księgarni **Gebethnera i Wolffa,** jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, po cenie **kop. 15.** (4—5)—9172—

Po cenach znacznie zniżonych!

są do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, następujące dzieła:

	CENA Katalogowa rs.	k.	CENA Zniżona rs.	k.
KOSIŃSKI Ad. Am. Przejażdżki po kraju. Powiastki i Obrazki, 3 tomy 12-ka. Warszawa. 1847.	3	—	1	50
KRASZEWSKI J. I. Pisma:				
1) Całe życie biedna, powieść. Format wielkiej 8-ki we dwie szpalty. Warszawa 1858....	—	45	—	22½
2) Dziwadła, powieść współczesna. Warszawa 1857.......	—	90	—	45
3) Historja o bladej dziewczynie z pod Ostrej Bramy. Tomko Prawdzic, wierutna bajka, Warszawa. 1859...........	—	75	—	37½
4) Kordecki, powieść historyczna. Warszawa 1857........	1	80	—	90
5) Ostrożnie z ogniem, powieść, Warszawa. 1857...........	—	60	—	30
6) Pod włoskiem niebem, fantazja. Warszawa 1857.........	—	60	—	30
Jermoła, obrazki wiejskie, 16-ka Warszawa. 1857...........	1	20	—	60
Staropolska miłość; urywek pamiętnika 1 tom, 16-ka Warszawa. 1859...............	—	90	—	45
MIŁKOWSKI J. Matka i Macocha, obrazek 16-ka. Warszawa. 1857	1	20	—	50
Cały zbiór razem wzięty.........	11	40	5	—

Koszta przesyłki wynoszą od jednego rubla 10 kopiejek.

Skład główny i ekspedycja powyższych dzieł, znajduje się w Księgarni **Gebethnera i Wolffa,** przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr 17. (3—6) —9019—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870, do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku.

A) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

Oleju do oświetlenia Miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi, oraz latarń w zabudowaniach Straży Ogniowej znajdujących się około 55,000 funtów, z których ¾ części rzepakowego, a ¼ konopnego, tylko w czasie wielkich mrozów używać się mającego, a to od ceny po kop. sr. 15 (pietnaście) za funt, bez różnicy rzepakowego lub konopnego.

B) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

Oleju rzepakowego do oświetlenia Czatowni około funtów 1,620, od kop. sr. 15 (pietnaście) za funt; knotów bawełnianych arszynów 350, arszyn od kop. sr 5 (pięciu).

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach wyszczególnionych i do niniejszej licytacyji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 850, i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami), i odstępuję od takowych cen procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 850, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(1—1) —9313—(D. W.)

OGŁOSZENIE,

Przy Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim 28 Listopada (10 Grudnia) roku bieżącego o godzinie 11-ej rano, naznacza się publiczna licytacja na sprzedaż i rozkiórkę starych zabudowań w Warszawie, a mianowicie: trzech wychodków pod Nr 443 i 444 w Kirasierskich i pod Nr 399 w Huzarskich koszarach, oraz części żołnierskiego pawilonu w koszarach Ułańskich Nr 336.

Osoby interessowane mogą oglądać wspomniane zabudowania codziennie do 2 ej godziny po południu według wskazania dozorców tych zabudowań. Warunki mogą życzący odczytać w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim codziennie do godziny 3 ej po południu.—15 (27) Listopada 1869 roku. M. Warszawa.

(2—3) —9251—(Dz. War.)

Operator i chemik MICHELSOHN

uznany przez Sztat Fizykat Petersburgski, za doskonałego operatora do **wygubienia odcisków,** wygubia je w przeciągu kilku minut, chociaż by były najstarsze i największe, bez użycia ostrych narzędzi i bez bólu, jedynie sposobem chemicznym. Oprócz tego posiada sposób wygubiania odcisków plasterkami. Środek ten sprzedaje w płynie, flaszeczka po 50 kop., lub słoik maści po 30 kop. Kupującym się objaśnia jak mają z lekarstwem postępować. Tenże Operator wygubia brodawki, wszelkie odziębienia, wylecza wrastające paznokcie i t., p. Przybywszy na krótki czas do Warszawy, przyjmować będzie osoby chore od godziny 9-tej rano do 7 mej wieczorem. Osoby niemogące same przybyć do niego, mogą go wezwać do siebie. Ulica Nalewki, Hotel Libasa, Nr 10. (3—3) —9206—(14737)

Fabryka Szczotek i Pędzli

JANA MARTWICH.

Zawiadamiam Szanowną publiczność, że przeniosłem się z ulicy Marszałkowskiej na ulicę Długą do Hotelu Polskiego. Już to w czwartem miejscu zmuszony jestem otwierać szczupły mój Zakład z życzliwości przyjaznych mi osób, ecz mam nadzieję że Szanowna Publiczność zaszczyci mnie na nowo swemi łaskawemi względami i poprze dobre chęci chcącemu służyć jej, a za dobroć i trwałość mych towarów sumiennie poręczam. Także przyjmuję wszelkie obstalunki i zamówienia które będę się starał jak najakuratniej wykończać, z czem się polecam Szanownej Publiczności.— **Jan Martwich.** (3—3) —9203—(14756)

Począwszy od 1-go Grudnia tylko przez 10 dni trwać będzie

WYPRZEDAŻ

W MAGAZYNIE TOWARÓW BŁAWATNYCH

J^fy^ I W^wa^ KWIATKOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497.

Jak corocznie tak i obecnie przed świętami Bożego Narodzenia, wyprzedają się towary wysortowane, jako t :

Sztuczki na suknie wełniane praktyczne od rs. 4.
Materje jedwabne,
Gotowe suknie wełniane **Kapturki** i **Bluzki**.
Paletoty, Okrycia, Beduiny i Kaftany.
Sztuczki na suknie balowe tarlatanowe, od rs. 2 kop. 50.
Bareże i lekkie wyroby na suknie wieczorkowe, po 15 kopiejek łokieć.
Drobne artykuły do garderoby damskiej należące, Woalki, Klamry i Paski, Wstążki, Kołnierzyki, Wachlarze, i t. p., oraz pewna część perkalów drukowanych na meble i firanki.

Wiele z powyższych przedmiotów mogą służyć jako piękny prezent kolendowy i przedstawiają tę korzyść kupującym, że za małą stosunkowo cenę, nabywają rzeczy większej wartości i użytku.

(2—3) —9,212—(14,790)



Rs. 3,000

do wypożyczenia na Nr 1szy hypoteki Domu w Warszawie. Wiadomość: Ulica Dzika, Nr 2322, w oficynie na piętrze, Nr 26 mieszkania.

(1—3) —9325—(14)

TRAN LEKARSKI.

Do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego,** ulica Długa, Nr 590, nadszedł transport świeżego **TRANU** lekarskiego w następujących gatunkach:

Tran z Bergen jasno brunatny flaszka funt. kop. 30
„ jasno-żółty oczyszczony „ kop. 40
„ biały parowy najlepszy „ kop. 50

(8—20) —8,678—(14,020)



Nabywszy **RESTAURACJĘ** przy ulicy Niecałej pod Nr 11, polecam się Szanownej Publiczności z **Obiadami,** złożonemi z 5ciu potraw, po Kop. sr. 40 (Złp. 2 Gr. 20), i innemi daniami *a la carte*, w każdym czasie, za bardzo umiarkowaną cenę. — **Hipolit Letard**.

(1—1) —9320—(14918)

Pożądany jest Wspólnik

do założonej podług najnowszego systematu Fabryki Huty Szklannej, a to pod nader korzystnemi warunkami. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Królewskiej, Nr 1068/9, u Rządcy domu. (1—3) —9302—(14)

WŁ. KRUSZEWSKI,

Właściciel Magazynu Mód i Nowości,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, w Pałacu WW. Grabowskich

po powtórnym swym powrocie z Zagranicy, już kompletnie zaopatrzył swój Magazyn we wszelkie Artykuły Toalety Damskiej, jako to: **Palta futrzane** ze stosownemi **Mufkami i Kapelusikami; Ciepłe Okrycia** z grubych długo-włosych tkanin; **Wierzchy do futer,** wełniane, jedwabne i atłasowe; Wielki zapas **Okryć aksamitnych,** specjalność magazynu; **Suknie gotowe, Płaszczyki jedwabne** na wacie; **Spódniczki ciepłe bez szwu** od Rs. 5; **Kaftaniki** pokojowe, **Kapelusiki** zimowe, oraz **Baszłyki; wszystko po cenach bardzo przystępnych**

(1—3) —9332—(14)

Ktoby sobie życzył należeć do zbiorowych

Lekcji Języka Francuzkiego,

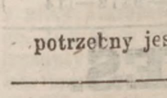
zgłosić się raczy do domu Feinkinda, przy ulicy Widok pod Nr 1567*a*, na 2gie piętro, na prawo.

(1—1) —9327—(14)

Pomocnik do Fotografji,

uzdolniony do kopjowania, potrzebny jest do Zakładu Fotograficznego pod Nr 496.

(1—1) —9304—(14)



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** o pół siodmej oktawy, od C do G, z dwoma Szprjcami, zupełnie w dobrym stanie, za Rs. 75, przy ulicy Piwnej pod Nrem 114 (nowy 7), na 1szem piętrze od tyłu, Nr 6 mieszkania.

(1—1) —9323—(14914)

NA GWIAZDKĘ

MAGAZYN UBIORÓW DLA DZIECI
F. WINKLERA

przy ulicy Niecałej Nr 10 nowy,
poleca znaczny dobór:

Garderoby dla dzieci i Garnitury dla Studentów.



(1—3) 9,317—(11,129)

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania, za bardzo przystępną cenę,

FABRYKA WATY,

przeszło od lat 30stu egzystująca.

Nadmienia się, że Maszyna do robienia waty jest nowej konstrukcji, która wyrabia watę szybko i pięknie, przytem że wszelkie Rekwizyta do Fabryki należące, znajdują się w jak najlepszym stanie. Widzieć i bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, to jest przy ulicy Elektoralnej, Nr 791, na wprost Szpitala Sgo Ducha. (1—3) —9324—(14917)

Mam zaszczyt podać do wiadomości, że w Składach Pieczywa: Przy ulicy Nowomiejskiej, w Gdańskiej Piwnicy; przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga; przy ulicy Granicznej, w domu Zwejgbauma; przy ulicy Bielańskiej, w domu Obrębskiego; przez cały Adwent sprzedają się znane ze swej dobroci, **STRUCLE montowe z anyżkiem.**

A. Wolski, Właściciel Piekarni w Gdańskiej Piwnicy

(1—3) —9322— (14)

Płacąc natychmiat wszelkie rzeczywiste moje Rachunki gotowizną, proszę o niewydawanie czego i komukolwiek bądź na kredyt na mój rachunek, i oświadczam, iż żadnych długów na tenże zaciągniętych płacić nie będę. **Stefan Ciecierski.**

(1—3) —9331—(14)

W domu Nr 1559*a* (24) przy ulicy Marszałkowskiej, jest do sprzedania **2 Fotele i Biurko**, za bardzo umiarkowaną cenę.— Tamże jest do wynajęcia na 1szem piętrze **2 Pokoje** z Balkonem. Wiadomość u Właścicielki domu.

(1—1) —9307—(14924)

Potrzebną jest

Guwernantka Niemka,

do dwóch chłopczyków. Osoby interessowane, raczą zostawić swoje adresy i listowne odpowiedzi o bliższych warunkach w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. O. 44.

(2—3) —9.276—(14,)

Potrzebna jest

PANNA

do towarzystwa, na prowincję wiorst 35 od Warszawy za stół życie i opranie z dobrej familji, posiadająca trochę język francuzki. Wiadomość ulica Zakroczymska Nr 1857 do Gospodyni. (3—3) —9217—(14793)

Nauczyciel gimnazjalny,

daje lekcje języka ruskiego u siebie w domu, w domach prywatnych i naukowych zakładach. Wiadomość przy ulicy Ciepłej w domu pod Nr 1, lokalu Nr 3, od godziny 4 do 6 wieczorem. (2—3) —9,275—(14,826)

Osoba posiadająca patent, poszukuje pokoju przy porządnej familji, z usługą i stołem, za parę godzin lekcji muzyki, języka francuzkiego lub innych klassycznych nauk. Wiadomość przy ulicy Ciepłej) Nr 1064c, w mieszkaniu gospodarza. dawniej zamieszkała przy Nowym-Swiecie, w domu Stadnickiego, Nr 51. (2—3) —9,274—(14,566)

Student Prawa,

może przygotowywać do Szkół, dawać Korrepetycje, lub Lekcje Literatury, Historji, i t. p. Adres zostawić można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(2—2) —9273—(14867)

FARRYKA GALANTERJI INTROLIGATORSKIEJ

POD FIRMĄ:

N. GROSSGLÜCK

egzystująca od roku 1841 w *Warszawie, od lat 5-ciu przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634, obok Hotelu Rzymskiego,*

Ma honor zawiadomić PP, Cukierników, że na zbliżające się święta **Bożego Narodzenia**, przysposobiła znaczny zapas **Bonbonierek** odznaczających się największym gustem i elegancją, które w niczem nie ustępując Paryzkim, są od nich daleko tańsze.

Staraniem ciągłem mojem było, wyrób ten coraz podnosić, który też teraz do prawdziwej paryzkiej doskonałości doprowadziłem i to przy znacznem zniżeniu cen, że doprawdy nie potrzeba już więcej sprowadzać je z Paryża, o czem też najlepiej Panowie naocznie przekonać się raczę.

(1—6) —9308 - (14,912)

MAGAZYN MÓD

pod firmą

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego.

poleca Szanownym Paniom swoje, podług ostatnich żurnali Paryzkich wykończone **Stroje**, a które oddaje po nader **zniżonych cenach**, jak n. p. **Kapelusze** okrągłe i pod twarz wiązane, z prawdziwego aksamitu, bardzo eleganckie, z welonami, od rs: 3½ do rs: 5; **Kaptury** najświeższym fasonem po rs: 3.— Kapelusze już noszone przerabia po kop. 60, a Kaptury po kop. 75 — Przyjmuje też do prania i fryzowania **Pióra** tak **czarne** jak i **białe już przyżółcone**, które pierze bardzo ładnie.— **Suknie i Bieliznę** przyjmuje także do roboty.

(0—0) —7167—(7238)

SKŁAD Drzewa Opałowego,

przy ulicy Tamka, pod Nr 2832, na wprost Solca egzystujący, pod firmą:

Marcellego Chybczyńskiego,

otrzymał transport **WĘGLI KAMIENNYCH**, które sprzedawać będzie ni tylko sposobem dotąd przyjętym na korce, ale i cząstkowo, jako to: na pudy: o czem ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność.

(1—3) —9,301—(14,891)





Są do sprzedania: **FAETON** mało używany; **SANIE Petersburskie** na jednego konia, z Fartuchem Niedźwiedzim; oraz wierzchowy skaro-gniady **OGIER**, zdatny do stada. Wiadomość w Łazienkach, w Ułańskich Gwardyjskich Koszarach, u Stangreta Antoniego.



(1—4) —9319—(14919)

Ostrzegam, aby **WEKSEL** przez Izraela Finkenstein na rzecz Abrama Compel w Podębicach dnia 1 (13) Września 1869 roku, na Rs. 50 wystawiony, nikt nie nabywał, gdyż jest takowy już zaspokojony.

Izrael Finkenstein.

(1—1) —9318—(14920)



Za Rs. 140 pozostawiono do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,

o 7u oktawach, z pięknym tonem, z dwoma Szprejcami i pół Blatem. Zamian się przyjmuje i wszelką reparacje i strojenie fortepjanów. Widzieć można od godziny 4ej po południu. Ulica Zielna, Nr 22 nowy, 1sze piętro.

(1—3) —9321—(14925)

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Wgo Beyera, są do wynajęcia

Dwa Pokoje,

z Meblami lub bez, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, lub u Stróża, rano do godziny 10ej, po południu od 1ej do 4ej.

(1—1) —9306—(14433)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia za pomierną cenę,

MIESZKANIE,

suche i **ciepłe**, złożone z 6ciu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, dwóch Składów, Piwnicy i Komórki na drzewo.

Tamże sprzedają się

MEBLE

używane.

Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 21.

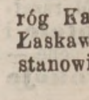
(5—10) —9030 - (14507)



W dniu wczorajszym między godziną 10tą a 11stą, pod Bankiem, znajomemu z widzenia Panu rozmieniono **Dwadzieścia pięć rubli** na ośm trzy-rublowych i jeden rublowy, a przez prędkość nie wzięto dwudziesto-pięcio-rublowego papierka. Ufny w szlachetność owego Pana, upraszam aby też raczył zwrócić powyższą kwotę pod Nr 2403 lit. D, ulica Karmelicka.— **Morytz Szpinak**.

(1—1) —9328—(14916)

Nagrody Rs. 3.



Dnia 30go z. m., między godziną 3cią a 4tą, zgubionym został **Złoty ZEGAREK** o ośmiu kamieniach, niekryty, przechodząc ulicą Leszno na róg Karmelickiej i Nowolipek, do domu Wgo Szenwica. Łaskawy Znalazca raczy takowy zwrócić ze względu, że stanowi drogą pamiątkę. **Eugenja Frenkel.**

Róg Karmelickiej i Nowolipek, Nr 2382.

(2—3) —9269—(14823)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.